

Damon został odrzucony...

Data publikacji: 25.11.2018 18:00

Damon trafił do schroniska 25 października z małej wsi. Psiak przez dwa tygodnie przebywał na kwarantannie. Wtedy zgłosił się właściciel, który podjął trud i przyjechał po czworonoga. Niestety ta historia nie ma szczęśliwego zakończenia...

□

Właściciel wszedł do schroniska, popatrzył na stęsknionego, a zarazem bardzo uszczęśliwego na jego widok psa, ale go nie zabrał. Odwrócił się i wyszedł, można napisać, że po prostu go porzucił. Najprawdopodobniej szkoda było pieniędzy, które trzeba było zapłacić za pobyt swojego przyjaciela.

I tak od poniedziałku 19 listopada Damon zamieszkuje dom tymczasowy. Jest młodym psem - około roku do dwóch, ma piękne, białe zęby, pyszczek szczeniaka i czarną, miękką szatę. Jest średniego wzrostu. Cechuje go bardzo spokojne i łagodne usposobienie.

Lubi inne zwierzęta oraz dzieci, obecnie mieszka z dwulatkiem, którego zawsze wita, merdając ogonem. W domu nic nie niszczy, zachowuje czystość, można go spokojnie zostawić samego np. gdy musimy wyjść do pracy. Potrafi chodzić na smyczy, nie wrywa się. Jest karny i bardzo grzeczny. Śpi na swoim legowisku lub w rogach pokoju. Może zamieszkać w domu lub bloku.

Jest szczepiony i zaczipowany. Przebywa w Domu Tymczasowym Stowarzyszenia AS. Kontakt w sprawie adopcji - Wiktoria - Ustroń 795 003 521

Jacek Porzycki/Anna Byrdziak